

+ Wspomnienie o śp. Tadeuszu Groszyku +

Zmarł w wieku **66 lat** w niedzielę **6 marca 2016** roku wieczorem, po ponad 5-letniej walce z chorobą nowotworową w której współzycielką była mu Matka Boża, szczególnie ta z Lourdes. Do niej jeździł często. Ale nie tylko. Organizował pielgrzymki do wielu sanktuariów maryjnych. Dla tych co nie mogli polecieć z nim do Fatimy powiadał: „Pojedziemy autokarem za 10 złotych do Sanktuarium Matki Bożej Brzeskiej koło Pyrzyc, to ta sama Matuchna”.

Był członkiem Koła Szczecin KSKP i jej widocznym liderem. W czasach, kiedy był pierwszym niekomunistycznym dyrektorem Pomorskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Szczecinie w latach 1990 - 96, nasze Duszpasterstwo Kolejarzy cieszyło się jego życzliwością i pomocą. Jako dyrektor wsiadał do szczecińskiego pociągu pielgrzymkowego, zamieniał się w pielgrzyma i jechał z nami na coroczną pielgrzymkę kolejarzy do Częstochowy na Jasną Górę. Deklarację przynależności do KSKP złożył w marcu 1998 roku.



W 2000-ym Roku Jubileuszu Chrześcijaństwa zorganizował pielgrzymki odpustowe pod patronatem KSKP do 13-stu kościołów stacyjnych Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. Pierwsza odbyła się w styczniu, a ostatnia 26 listopada do Matki Kościołów diecezji, bazyliki św. Jakuba w Szczecinie. Jest to duchowy pomnik śp. Tadeusza. Wierzę, że jeżeli chociaż jeden pielgrzym szczerze się nawrócił, zostanie mu to policzone za zasługę. Liturgia pogrzebowa rozpoczęła się czuwaniem modlitewnym, które prowadzili członkowie KSKP w parafialnym kościele NSPJ w Szczecinie. Proboszcz parafii ks. Adam Staszczak w koncelebrze pięciu kapłanów przewodniczył uroczystej Eucharystii. On też w homilii dał liryczne świadectwo nie tylko religijności, ale też wiary śp. Tadeusza. Ostatnie lata Tadeusz służył codziennie jako ministrant do mszy św. o godzinie 9-tej, czytał Słowo Boże, oraz modlił się różańcem za zmarłych bezpośrednio po Eucharystii. „Teraz już bez niego Kościół modli się w jego intencji” - mówił ks. proboszcz.

Po mszy św. i nabożeństwie pogrzebowym trumna z ciałem śp. Tadeusza została przewieziona bezpośrednio na Cmentarz Centralny w Szczecinie, na miejsce oczekiwania śp. Tadeusza na zmartwychwstanie. Liturgii przy otwartym grobie przewodniczył opiekun szczecińskich kolejarzy ks. prałat Jan Kazieczko wieloletni proboszcz Bazyliki św. Jakuba w Szczecinie w asyście trzech kapłanów. W wystąpieniach pożegnalnych wspomniano działalność śp. Tadeusza na niwie zawodowej, „Solidarnościowej”, społecznej (był kilka kadencji przewodniczącym rady osiedla Nowe Miasto w Szczecinie) i duszpasterskiej. Oprócz pomnika duchowego zostawił dwa pomniki widzialne. W Szczecinku „wybudował” w czasach socjalistycznych kamienicę dla kilkunastu rodzin kolejarskich, a w Szczecinie jako przewodniczący rady doprowadził do remontu generalnego ulicy Potulickiej, która nie była remontowana od czasów wojny.

Wierzę, że szczecińscy, a szczególnie szczecineccy kolejarze, mają teraz w niebie dobrego orędownika spraw zawodowych i duszpasterskich.

- Marian Hernik